

Temat lekcji: Społeczeństwo polskie po II wojnie światowej

Zagadnienie: Polska w epoce Gierka. Walka o prawa pracownicze. Etos robotników

Relacja Zbigniewa Janasa zarejestrowana w formie wideo przez Agnieszkę Uścińską (prowadząca wywiad) i Jarosława Wątorę (zdjęcia) w 2019 roku w Warszawie, sygnatura AHM_V_155

Fragmencje wideo: „Walka o prawa pracownicze przed Solidarnością” (3 min 52 s)

Wprowadzenie

Zbigniew Janas urodził się 2 lipca 1953 w Warszawie. Jego matka pracowała jako suwnicowa, ojciec był ślusarzem. W 1973 roku Zbigniew Janas zdał maturę w warszawskim technikum kolejowym. Przez cztery lata pracował jako maszynista na kolei, od 1978 roku jako elektromonter w Zakładach Mechanicznych „Ursus”. Razem ze Zbigniewem Bujakiem i Arkadiuszem Czerwińskim bronił w fabryce praw pracowniczych, nawiązał też kontakt z działaczami KSS „KOR”, rozprowadzał nielegalną prasę i książki. W lipcu 1980 współorganizował strajk na terenie zakładu zakończony realizacją postulatów przez dyrekcję. W sierpniu 1980 współtworzył Robotniczy Komitet Solidarności ze Strajkującymi Robotnikami Wybrzeża, był jednym z delegatów do Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej.

We wrześniu 1980 został przewodniczącym NSZZ „Solidarność” w ZM Ursus, zasiadał też w Komisji Krajowej „S”. W noc poprzedzającą wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 umknął obławie SB i ukrywał się w różnych miejscach do 1984 roku. W maju 1982 wszedł w skład podziemnej Solidarności Regionu Mazowsze. Pod koniec 1984 roku po pobiciu żony przez SB wrócił do domu. Z powodu działalności opozycyjnej miał trudności ze znalezieniem pracy, ostatecznie zatrudnił się w Spółdzielni Pracy „Unicum” założonej przez działaczy Solidarności. Aresztowany w sierpniu 1988 za udział w strajku w Ursusie, był jednym z ostatnich więźniów politycznych w PRL.

W 1989 roku został posłem na Sejm RP. Pełnił tę funkcję do 2001 roku, zasiadał w różnych komisjach sejmowych, m.in. spraw zagranicznych, mniejszości narodowych i etnicznych. W 2007 roku został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

W poniższym fragmencie Zbigniew Janas opowiada o walce o prawa robotnicze oraz etosie robotników zatrudnionych w fabryce traktorów w Ursusie.

Transkrypcja nagrania

Zbigniew Janas: W związkowych tych strukturach, żeby pokazać, jak można zmieniać rzeczywistość, był Arek Czerwiński, który był taki strasznie... szczegółarz taki. I się go bali. W ogóle on chodził z taką... on miał taką siatkę, takie kiedyś były... takie siatki, miał tą siatkę. I był kodeks pracy – taki gruby. I on tego się wszystkiego nauczył i jak tylko coś dla ludzi trzeba było załatwić, bo myśmy przecież przez te struktury też związkowe, te oficjalne działali obaj – Zbyszek [Bujak] nie, tylko my we dwóch – no to Czereśniak, jak już szedł do dyrektora czy kierownika z tą siatką, już było widać, że tam ma ten kodeks, to on tylko mówił: – Niech pan już nie wyjmuje, niech pan powie, co mamy załatwić. – I efekt był taki, że ludzie zobaczyli, że można wygrywać, tak?

To były bardzo ważne dla ludzi rzeczy, których nie można było przez, nie wiem, 40 lat załatwić. Wie pani, co to znaczy dla ludzi, że na przykład kobiety – musieli zbudować osobną łazienkę dla kobiet, czego nie było tam u nas na elektrociepłowni; że na przykład nie jedliśmy w szatniach, gdzie były brudne ubrania, bo przecież to była elektrociepłownia, że na przykład musieli zbudować stołówkę; że dla elektryków, którzy... mechaników, którzy mieli przecież, bo to elektrociepłownia pracuje całą dobę, którzy mieli dyżury, że lodówki muszą być, żeby mogli sobie jedzenie przetrzymywać, tak? To były... taka ilość różnych rzeczy, których nie można było przez 40 lat. A tu się nagle okazało, że tu jest paru takich, co nie tylko mówią o wielkich zmianach, prawda, o systemie i tak dalej, ale też potrafią, że tak powiem, zmusić dyrekcję do działania.

Oczywiście, że dyrekcje miały możliwości, to była potężna fabryka. Jakby dyrektorzy to byli z nomenklatury KC, to byli ludzie, którzy mieli chody, za te traktory wszystko mogli zdobyć, tak? Bo mogli jeden traktor – a mieli takie możliwości i takie nawet pozwolenstwa gdzieś – nie wiem, do fabryki (a wszyscy pragnęli tych traktorów) mogli dostarczyć jeden traktor poza kolejnością, a tamci im wszystko przywozili: czekoladę, jak trzeba było, lodówki, wszystko, bo to była wymienna taka. No tak socjalizm działał, prawda? Więc to wszystko można było.

I nasza działalność nie zaczynała się od wielkich spraw i od wielkich idei, tak, i oświadczeń. Zaczynała się od takiej prostej rzeczy: dobrze pracować; sprawdzać przed wyjściem, czy ci nie podrzucili czegoś, czy złodzieja z ciebie nie zrobią; naprawić dach, który leciał. Nikogo to nie obchodziło, tośmy chodzili po... Tam budowany był przecież ten nowy zakład, tak, [...] i tam wyrzucane były, nie wiem, rolki, bo im nie były potrzebne, to wyrzucali rolki papy, których nie można było normalnie kupić. To żeśmy chodzili, brali te rolki, naprawiali sami dach, bo nam ciepło i nie mogliśmy patrzeć, że... [...] I nikogo to nie interesowało wszystko. Dlatego ten socjalizm się tak walił, bo nikogo nic nie interesowało. A my nie – nas interesowało. Nas interesowało, żeby pokazać, że nie wolno tak, że tak nie należy robić, tak? Więc to były takie...

A to wśród robotników to tworzyło mir taki tych ludzi, którzy po prostu też zakasają [rękawy]. Bo wie pani, wśród robotników to wszyscy wszystko wiedzieli o kolegach, znaczy kto jest lewus, kto jest dwie lewe ręce, kto jest świetnym pracownikiem – elektrykiem,

mechanikiem – kto się zna, a kto nie zna, kto się tylko wozi na plecach. I tam jakby miało się autorytet ze względu na to, co robisz i jaki jesteś, co umiesz i jak się starasz, a nie to, czy ty jesteś partyjny, czy nie. Bo jak byłeś partyjny i byłeś bardzo dobry, to miałeś szacunek.

Pytania do materiału źródłowego

1. Opiszcie warunki, w jakich pracowali robotnicy w fabryce w Ursusie pod koniec lat 70.
2. Jakiego rodzaju sprawami zajmowali się działacze robotniczy w tym zakładzie? O co zabiegali? Dlaczego to było dla nich ważne? Czy wspomniani we fragmencie działacze domagali się nietypowych rzeczy, czy czegoś, co im się prawnie należało?
3. Jaki sposób wywierania nacisku na dyrekcję zakładu miał Arkadiusz Czerwiński? Dlaczego był skuteczny?
4. Jak według Zbigniewa Janasa radzono sobie w systemie gospodarczym PRL-u z brakiem produktów niezbędnych m.in. do zapewnienia robotnikom dobrych warunków pracy? Kto mógł temu zaradzić i co było do tego potrzebne? Od czego to zależało?
5. W jaki sposób Zbigniew Janas i pozostali wspomniani działacze budowali swój autorytet wśród kolegów robotników?
6. Na podstawie powyższego fragmentu spróbujcie odtworzyć etos pracy robotników z ZM Ursus. Co stanowiło dla nich wartość i budziło szacunek wśród kolegów? Jak sądzicie, czy taki system wartości był powszechny wśród robotników w PRL-u?

Pełna relacja dostępna jest na stronie <https://relacjebiograficzne.pl/demo/video/383-zbigniew-janas>.